

ALC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Urojone widmo

Upadek rządu Doumergue'a, spowodowany ustąpieniem ministrów radykalnych z rządu w dniu 8 listopada b. r., był już pogrzebem idei przebudowy struktury politycznej dzisiejszej Francji. Właściwie jednak wyrzeczanie się wielkich zadań reformistycznych nastąpiło dopiero wczoraj.

9 listopada b. r. przyszedł do władzy rząd Flandina. Nowy premier nie zamierzał kontynuować pracy swego poprzednika i wolał nie ryzykować walki. Sprawa reformy ustroju zeszła na plan drugiego. Powoli, ale stale, usuwa się ona, a raczej jest usuwana coraz bardziej w cień. Można nawet powiedzieć, że wczorajsze oświadczenia Prezydenta Lebruna i premiera Flandina w sali „Trocadero” zupełnie zdejmują tę sprawę z porządku dziennego.

Zarówno Prezydent, jak i premier poruszyli sprawę reformy ustroju politycznego. Obaj odrzucają tendencje dyktatorskie i zdecydowanie wypowiadają się przeciw nim.

Cóż zawiera jednak treść politycznych wczorajszych przemówień? Zapowiedź... studiów nad reformą państwa i rozważania propozycji, zmierzających do wzmocnienia władzy wykonawczej!

Konkretnie zapowiedziano wniosek o skupieniu służby łączności informacyjnej dla koordynacji decyzji ministerjalnych. Powiedziało również, że „stałość rządów powinna być zapewniona”, zaznaczając, że wszyscy — społeczeństwo i parlament — są w tej sprawie zgodni.

Istotnie, obu stronom chodzi o stałość rządów, ale parlament widzi ją w utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy, podczas gdy społeczeństwo jest za reformą. Rozbieżność jest wyraźna.

W każdym razie obecne wystąpienie traktować należy, jako wycofanie się ze stanowiska, zmierzającego do przeprowadzenia reformy. Plan Doumergue'a został definitywnie wykreślony — przy najmniej z programu prac rządu p. Flandina. A przecież Doumergue nie dążył do dyktatury i wszystkie jego koncepcje były nie słychanie umiarkowane. Doumergue nie chciał nawet dawać pozorów, że chce stworzyć syntezę rządów demo - liberalnych z autorytaryzmem, pragnął tylko wzmocnienia władzy z konieczności. Stał zawsze na stanowisku, że Francja nie potrzebuje dyktatury.

Dyktatura! Nie pragną jej przecież ani b. kombatancki, ani młodzież patriotyczna, ani rojalisci, t. j. te czynniki, które stanowią dziś najbardziej aktywną i twórczą siłę Francji. Nawet monarchiści, pragnąc przywrócenia korony, nie myślą o dyktaturze i dyktatorstwie.

Radykali jednak i socjaliści obawiają się wszelkich reform. Dyktatura jest widmem, które ich nieustannie straszy. To też wszelka próba jakiegokolwiek rzetelnej reformy, zmierzającej do wzmocnienia władzy i jej autorytetu, staje się w ich oczach faszyzmem, dążeniem do tyranii.

Wczorajsze oświadczenia Premiera i Prezydenta, wygłoszone z okazji uroczystości 50-lecia istnienia ustawy samorządowej, choć merytorycznie słuszne, w obecnych warunkach i w obecnej

BERLIN, 17.12. Z soboty na niedzielę w Saarbrücken, około godz. 3 nad ranem, samochód osobowy, wiozący trzech pasażerów, najechał na grupę przechodźców, stojących na chodniku. Automobil prowadzony był przez oficera policji saarskiej, Anglika, który rozpoczął służbę przed kilku tygodniami. Anglik prowadzący automobil był podekscytowany.

Samochód całym pędem wpadł na jezdnię, roztrzaskując zebrań grupę, przyczem kilka osób zostało kontuzjowanych (a wśród nich znajduje się kobieta brzościenna).

Natychmiast po wypadku, jeszcze przed przybyciem policji, przechodnie zażądali od oficera angielskiego, aby pozostał na miejscu. Oficer nie chciał tego uczynić. Kilka osób rzuciło się, aby go zatrzymać. Anglik mimo, że nie zagrażało mu niebezpieczeństwo, (jak podaje niem. biuro informacyjne), strzelił z rewolweru do zebranych. Jedna osoba została ranna. W czasie ostrzeliwania wydarto oficerowi broń i obciążono go. Wkrótce przybyła policja.

W całym mieście wypadek wywołał wielkie oburzenie. Natychmiast po nim zastępcą kierownika krajowego „Niemieckiego Frontu”. Niezmann, udał się do komisji plebiscytowej, gdzie złożył protest przeciw zachowaniu się angielskiego oficera policji.

Oficer ten nie wchodzi w skład oddziałów, które znajdują się w drodze do Saary i mają objąć straż w okresie plebiscytu.

Justice zawieszony w urzędowaniu
LONDYN, 17.12. (PAT.). Prasa londyńska obszernie omawia incydent w Zagłębiu Saary, którego sprawcą był kapitan angielski Justice, kierujący policją międzynarodową w pogranicznym miasteczku Homburg.

sytuacji oznaczają rezygnację z prób wzmocnienia ustroju politycznego.

Jak się zachowa Francja, jej społeczeństwo? Myśl reformistyczna, dążenie do przebudowy, nabierało zawsze siły po wielkich wstrząsach. Takim wstrząsem dla Francji była afera Stawiskiego. Po niej przyszedł, jako konsekwencja 6 lutego, a po nim Doumergue.

Wielkie wstrząsy nie zdarzają się jednak codziennie, chociaż zio ujawnia się ciągle. Afera Lebruna, teraz afera Moellera. Skąd dale finansowe. Ujawniają one jednak nie tylko wielki bezład w stosunkach pieniężnych, ale przede wszystkim wielki rozkład polityczny. Przekupstwo polityczne jest na porządku dziennym. Radykali, którzy obalili (przez wycofanie swych ministrów) rząd Doumergue'a, znów są zamieszani w nieczyste sprawy. Stronnictwo to okazało się chyba najmniej odporne na korupcję polityczną, a najbardziej podatne... do walki przeciw wzmocnieniu ustroju.

Dziwnym naprawdę zbiegiem okoliczności było to, że w dniu w którym ostatecznie grzebano dzieło Doumergue'a w czasie przemówień w „Trocadero”, w tym samym dniu opublikowano wiadomość o udziale Ossoli, deputowanego radykalnego, w aferze Moellera.

Zbieg okoliczności nie zawsze bywa przypadkowy.

Z zamieszczonych przez dzienniki szczegółów wynika, że w nocy z soboty na niedzielę Justice był w kawiarni „Theater Cafe” w towarzystwie szefa policji Zagłębia Saary, Anglika inr. Hemmley'a i kilku innych Anglików, w tej liczbie przybyłego do Justice'a w gościnę lorda Aylesforda. Całe towarzystwo było bardzo wesołe i tak hałaśliwe, że spowodowało zatarg z obecnym w kawiarni znanym przywódcą antyhitlerowców księciem Loewensteinem, który wyraził głośno zastrzeżenia przeciw zachowaniu się Anglików, będących widocznym pod wpływem alkoholu.

Przed jutrzejszym procesem O sekwestr elektrowni warszawskiej

Na wstępie jutrzejszej rozprawy w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w sprawie ustanowienia sekwestru Elektrowni Warszawskiej, rozegra się walna batalia obu stron — odroczenie procesu.

Koncesjonariusze francuscy dążą bowiem za wszelką cenę do przewleczenia sprawy, gdyż natychmiastowe ustanowienie sekwestru uniemożliwiłoby im likwidowanie różnych spraw majątkowych elektrowni; jak mówią złośliwi, chodzi o wycofanie wpływających dochodów. Pełnomocnicy zaś Elektrowni twierdzą, że tygodniowy termin o doręczenie pozwu do wyznaczenia rozprawy, uniemożliwia im obronę. Zaraz przeto na wstępie jutrzejszego procesu, zgłoszony będzie wniosek o odroczenie rozprawy do pierwszej połowy stycznia.

Proces p. Moraczewskiego przeciw „Wieczorowi Warszawskiemu”

W Sądzie Okręgowym został dziś wznowiony proces b. ministra Jędrzeja Moraczewskiego przeciw „Wieczorowi Warszawskiemu”, który w nagłówku jednej ze swych notatek nazwał go „notorycznym oszczercą”.

Jako pierwszy świadek zeznawał b. minister Jerzy Zdziechowski, który ustalił, że miał z p. Moraczewskim kilkakrotnie zatargi na tle stawianych przez niego zarzutów, które następnie okazywały się nieprawdziwymi.

Zarzuty te były następujące: P. Moraczewski oskarżył p. Zdziechowskiego, że jako minister skarbu zawarł niekorzystną dla państwa umowę z firmą Giesche, tymczasem świadek stwierdza, że umowy takiej nigdy nie zawierał, a ulgi zostały jej udzielone przez jego następcę na stanowisku ministra.

Dalsze zarzuty p. Moraczewskiego dotyczyły rzekomego dyskutowania przez p. Zdziechowskiego weksli w P. K. O. w okresie, gdy był członkiem rady zaawizowanej tej instytucji, oraz udzielenia ulg podatkowych ordynacji Zamojskich. Świadek jednak nie stwierdza, że zajmowanie się sprawami ordynacji Zamojskich powierzył do wyłącznej decyzji wiceministrowi skarbu, nie chcąc w czemkolwiek osobiście się w tych sprawach angażować z uwagi na to, że generalnym pełnomocnikiem ordynacji był jego brat.

Co do najjaśniejszego zarzutu z wekslami w P. K. O., który był nieprawdziwy, świadek wezwał p. Moraczewskiego do ogłoszenia w ciągu 3-ch dni odwołania, grożąc że w przeciwnym razie napiętnu-

Pogoda w tym roku jest dziwnie kapryśna. Różne znaki na ziemi i niebie wskazywały już oddawna, że tegoroczna zima obfitować będzie w niespodzianki. Narazie mamy spóźnioną, długą jesień. P. I. M. określa krótko: „W całym kraju chmurno i mgliście, przejaśnienie na zachodzie”.

Ks. Loewenstein udał się natychmiast w nocy ze skargą do prezydenta Knoxa, wówczas Justice wraz z lordem Aylesfordem w towarzystwie jednej Niemki szybko opuścili kawiarnię i odjechali samochodem Justice'a, poczem nastąpiła wiadoma katastrofa. Dzienniki zaznaczają zresztą, że Justice jest znakomitym kierowcą wyścigowym i często brał udział w wyścigach samochodowych. Justice został przez prezydenta Knoxa natychmiast zawieszony w urzędowaniu. Oczekują tu, że szef policji Zagłębia Saary major Hemmley zgłosi swą rezygnację.

Przed jutrzejszym procesem O sekwestr elektrowni warszawskiej

Na wstępie jutrzejszej rozprawy w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w sprawie ustanowienia sekwestru Elektrowni Warszawskiej, rozegra się walna batalia obu stron — odroczenie procesu.

Koncesjonariusze francuscy dążą bowiem za wszelką cenę do przewleczenia sprawy, gdyż natychmiastowe ustanowienie sekwestru uniemożliwiłoby im likwidowanie różnych spraw majątkowych elektrowni; jak mówią złośliwi, chodzi o wycofanie wpływających dochodów. Pełnomocnicy zaś Elektrowni twierdzą, że tygodniowy termin o doręczenie pozwu do wyznaczenia rozprawy, uniemożliwia im obronę. Zaraz przeto na wstępie jutrzejszego procesu, zgłoszony będzie wniosek o odroczenie rozprawy do pierwszej połowy stycznia.

Według przypuszczeń w komplecie sądownym zasiądzie poza prezesem Lanterem i sędzią Gebelnerem, także sędzia Skonieczny, który brał udział w rozprawie w procesie żyrodowski.

W Elektrowni odbędzie się obecnie gorączkowe gromadzenie materiałów, mających przemawiać na korzyść koncesjonariuszy. W ostatnich dniach zbadano skrupulatnie kilka tysięcy kont większych odbiorców prądu, a to w celu udowodnienia, że onyż rachunkowe zdarzają się przeważnie rzekomo na niekorzyść Elektrowni.

je go jako oszczercę, a gdy p. Moraczewski odwołania oszczerstwa nie ogłosił, świadek wykonał swą zapowiedź.

Skości zeznawał p. Moraczewski, który zaczyna od sprawy brzeskiej. Zaznacza, że jeden z obrońców w procesie Centrolewu, mec. Szurlej, zarzucił mu, jakoby cieszył się z bicia więźniów w Brześciu. Wówczas świadek nadesłał do sądu list ze sprostowaniem, lecz p. Szurlej nie nie sprostował. P. Moraczewski oświadcza, że nie wierzył w możliwość faktu bicia uwięzionych, a jako dowód przytacza następujące argumenty:

Nikt nie stanął przed komisją sejmową w tej sprawie, ani nie zrobił doniesienia karnego do prokuratora. Prócz tego p. M. który jest towarzyszem wojewody Koska - Biernackiego, próbował wypytywać go o te sprawy osobiście, jednakże ten ostatni zaprzeczył kategorycznie. Świadek stwierdza, że nigdy się nie cieszył ze sprawy Centrolewu.

Przechodząc do kwestii zarzutów wysuwanych na Sejmie w roku 1925 posłowi Głabińskiemu, p. Moraczewski oświadcza, że za rzucił mu jedynie nieostrożność postępowania w sprawie fabryki broni w Poznańskim.

Następnie świadek odpiara zarzut postawiony mu przez p. Głabińskiego jakoby uważał wejście swoje do gabinetu koalicyjnego w r. 1925 za wywołane „oszustwem endeckim”, twierdząc, że uważa endecję za prawicę sejmową, a nie społeczną. Mówiąc, że został oszukany przez prawicę, świadek nie miał na myśli p. Głabińskiego.

Dnia 17 grudnia 1934 r. 11 stopni ciepła...

Na Gubałówce zakwitły krokusy

Szary śmiertelnik wie tylko tyle, że mu co jakiś czas obuwie przemaka lub... że niespodziewanie musi zrzucić futro, bo... robi się ciepło. Dzisiaj, według P. I. M-a temperatura dochodziła do 11-stu stopni z wyjątkiem Wileńszczyzny, gdzie było chłodniej. W ciągu najbliższych dni nie

przewiduje się większych zmian w atmosferze.

Zima się opóźnia... W górach śniegu niema. Co ciekawsze, opowiadają, że podobno na stokach Gubałówki zakwitły krokusy...

W Warszawie zanotowano również ciekawy fakt kwitnięcia jeszcze w końcu listopada hodowanych na balkonach gwoździków. Zapóźnione kwiatki zerwano niedawno na balkonie jednego z domów przy ul. Koszykowej. W Grójeckiem koszą oziminy...

Co to wszystko oznacza?

Przypuszczać należy, że późna tegoroczna zima będzie dosyć ostrą.

W tej samej chwili, kiedy u nas jest mgliście i ciepło, w Ameryce Północnej panują srogie mrozy i śniegi. Nawet Zachodnia Floryda, słynna z wiecznie panującego lata, pokryta jest grubym całunem śnieżnym. I to w tym czasie, kiedy nasi narciarze ze smutkiem muszą rezygnować z wycieczek w góry! W okolicy t. zw. Wielkich Jezior, w Stanach Zjednoczonych, w czasie burz śnieżnych kilkanaście osób poniosło śmierć wskutek mrozu.

W Warszawie dotychczas jest ciepło. Ale i na zimę przyjdzie czas. Może nawet już bardzo niedługo, Barbara była po wodzie...

W dniu dzisiejszym, w godzinach południowych, w al. Ujazdowskich, pojawiły się masowo motyle, które obsiadły drzewa i krzewy.

Okaz takiego grudniowego motyla przyniosła do Redakcji Czytelniczka nasza, p. Hruby.

Za duszę ś. p. Prez. Narutowicza

Dziś o godz. 10-iej rano w katedrze św. Jana zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza. Nabożeństwo celebrował w zastępstwie chorego ks. kardynała Kakowskiego ks. biskup Gall w asyście kleru.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu in corpore, marszałkowie Sejmu i Senatu i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

„Numerus clausus” w Ameryce 50 proc. żydów to zawiele!

NOWY JORK, 17.12. Uniwersytety amerykańskie, które dotychczas stały na stanowisku zupełnej wolności studiów dla ludzi wszelkich ras, obecnie mają stosować „numerus clausus” w stosunku do żydów. Stwierdzono bowiem masowy napływ żydów na niektóre fakultety wielu uniwersytetów. Zestawienie statystyczne wywołało żywszy niepokój w Stanach. Okazało się, że żydzi stanowią np. 4 proc. ludności stanu,

stanowili jednocześnie 17 proc. ogółu studentów, na pierwszym roku studiów medycznych, oraz, że wśród kandydatów na fakultety medyczne, tej jesieni, żydzi stanowili aż 50 procent.

Widzimy że powtarza się tu historia znana wielu państwom europejskim, m. in. i Polsce. Nawet tak tolerancyjne Stany Zjednoczone, zmuszone są do stosowania „numerus clausus”.

temsamem stworzenie nowych możliwości dla zbrojeń.

Zagadnienia powyższe miały być już przedmiotem rozmowy między Lavalem i ambasadorem brytyjskim w Paryżu. Francja miała zająć stanowisko, że przed zakończeniem głosowania w Saarze, nie przewiduje żadnych poważniejszych rokowań z Rzeszą.

Dlaczego Reichswehra nie może osiągnąć 300.000 ludzi?

PARYŻ, 17.12. Prasa francuska donosi, że zapowiedziany przed 6-ma tygodniami w Berlinie, na posiedzeniu rady ministrów przez prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta, brak surowców w Rzeszy, daje się w chwili obecnej szczególnie we znaki. Brak ten ma być przeszkodą powiększenia stanu liczebnego Reichswehry ze 100.000 na 300.000, w ciągu półtora roku (jak to Niemcy zamierzają uczynić).

Bez dewiz Niemcy nie mogą zakupić stali, miedzi, cyny, skórn i bawełny. Schacht miał oświadczyć, że przy dalszej izolacji dyplomatycznej, Niemiec, zwiększenie zbrojeń będzie niemożliwością.

Prasa francuska ostatnio podraż. von Ribbentropa, Hessa (zapowiedziane) i von Aschmanna, oraz kombatanów, traktuje jako próbę przetrwania ze strony Niemiec izolacji, a

przewiduje się większych zmian w atmosferze.

Zima się opóźnia... W górach śniegu niema. Co ciekawsze, opowiadają, że podobno na stokach Gubałówki zakwitły krokusy...

W Warszawie zanotowano również ciekawy fakt kwitnięcia jeszcze w końcu listopada hodowanych na balkonach gwoździków. Zapóźnione kwiatki zerwano niedawno na balkonie jednego z domów przy ul. Koszykowej. W Grójeckiem koszą oziminy...

Co to wszystko oznacza?

Przypuszczać należy, że późna tegoroczna zima będzie dosyć ostrą.

W tej samej chwili, kiedy u nas jest mgliście i ciepło, w Ameryce Północnej panują srogie mrozy i śniegi. Nawet Zachodnia Floryda, słynna z wiecznie panującego lata, pokryta jest grubym całunem śnieżnym. I to w tym czasie, kiedy nasi narciarze ze smutkiem muszą rezygnować z wycieczek w góry! W okolicy t. zw. Wielkich Jezior, w Stanach Zjednoczonych, w czasie burz śnieżnych kilkanaście osób poniosło śmierć wskutek mrozu.

W Warszawie dotychczas jest ciepło. Ale i na zimę przyjdzie czas. Może nawet już bardzo niedługo, Barbara była po wodzie...

W dniu dzisiejszym, w godzinach południowych, w al. Ujazdowskich, pojawiły się masowo motyle, które obsiadły drzewa i krzewy.

Okaz takiego grudniowego motyla przyniosła do Redakcji Czytelniczka nasza, p. Hruby.

Za duszę ś. p. Prez. Narutowicza

Dziś o godz. 10-iej rano w katedrze św. Jana zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza. Nabożeństwo celebrował w zastępstwie chorego ks. kardynała Kakowskiego ks. biskup Gall w asyście kleru.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu in corpore, marszałkowie Sejmu i Senatu i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

„Numerus clausus” w Ameryce 50 proc. żydów to zawiele!

NOWY JORK, 17.12. Uniwersytety amerykańskie, które dotychczas stały na stanowisku zupełnej wolności studiów dla ludzi wszelkich ras, obecnie mają stosować „numerus clausus” w stosunku do żydów. Stwierdzono bowiem masowy napływ żydów na niektóre fakultety wielu uniwersytetów. Zestawienie statystyczne wywołało żywszy niepokój w Stanach. Okazało się, że żydzi stanowią np. 4 proc. ludności stanu,

stanowili jednocześnie 17 proc. ogółu studentów, na pierwszym roku studiów medycznych, oraz, że wśród kandydatów na fakultety medyczne, tej jesieni, żydzi stanowili aż 50 procent.

Widzimy że powtarza się tu historia znana wielu państwom europejskim, m. in. i Polsce. Nawet tak tolerancyjne Stany Zjednoczone, zmuszone są do stosowania „numerus clausus”.

temsamem stworzenie nowych możliwości dla zbrojeń.

Zagadnienia powyższe miały być już przedmiotem rozmowy między Lavalem i ambasadorem brytyjskim w Paryżu. Francja miała zająć stanowisko, że przed zakończeniem głosowania w Saarze, nie przewiduje żadnych poważniejszych rokowań z Rzeszą.

Von Pagen Komisarzem w Saarze?

LONDYN, 17.12. (PAT.). — Wiedeński korespondent „Daily Mail” podaje pogłoskę kursującą w Wiedniu, według której von Pagen opuścił ma swe stanowisko po sta i objął ponownie stanowisko komisarza rządu dla Zagłębia Saary.